GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek   Nro. 138.   28. Sierpnia 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył Hrabiego Xawerego Chołoniewskiego, naywyższego Cześnika Królestw Galicyi i Lodomeryi, wynieść na dostoyność taynego Radcy, za opłatą taxy.

Xiądz Kajetan Warteresiewicz, Kanonik katedralny Ormiański, mianowany przez naywyższą rezolucyę J. C. K. Mości pod d. 27. Lipca, Lwowskim Arcybiskupem Ormiańskim.

Posiadaczowi dóbr w Galicyi, Hrabiemu Józefowi Pinińskiemu, rozkazał N. Cesarz i Król oświadczyć naywyższe swoie ukontentowanie z tego, że dla obchodzenia bytności J. C. K. Mości w Galicyi, 2000 ZR. tuteyszo-kraiowemu funduszowi inwalidow darował.

Temuż funduszowi, przekazał Stanisław Cieński, Dziedzic Polanki Wielkiey w Cyrkule Myślenickim, 100 ZR., która pozostała po nim wdowa, w kassie cyrkułowey złożyła.

Na uposażenie szkoły gminney w Tuchowie, w Cyrkule Tarnowskim, ofiarowali rocznie: Gmina tego miasteczka 100 ZR.; XX. Benedyktyni tameczni z dochodow klasztornych, 100 ZR.; X. Proboszcz Tuchowski 70 ZR. w gotowiźnie, dopóki to probostwo posiadać będzie, a oprócz tego ieszcze 4 korce różnych gatunkow zboża, ćwierć grochu, 2 grzędy ziemniakow i iedną grzędę kapusty. Rząd kraiowy poczytuie sobie za miłą powinność te piękne czyny niniejszem publicznie ogłosić.

Gremium handlowe Lwowskie ofiarowało 1000 ZR. w W. W. dla zubożałych mieszkańcow w Riesengebirge, w Czechach; na to złożyli:

P. Antoni Kriegshaber 60 ZR. — P. Hausner et Commiss. 60 ZR. — P. Maximilian Singer 100 ZR. — P. Leopold Singer 100 ZR. — P. Józef Ritter 50 ZR. — P. K. B. Pfaff 50 ZR. — P. Józef Jan Piller 25 ZR. — P. Wincenty Żiętkiewicz 25 ZR. — P. Werner i Koehler 20 ZR. — P. Antoni Tiescher 20 ZR. — P. Jerzy Ben. Lewiński 20 ZR. — P. Walenty Marszycki 20 ZR. — P. Mainoni 20 ZR. — Sukcessorowie Franciszka Ulricha 15 ZR. — P. Jan Thoms 15 ZR. — P. Lessaer i Syn 15 ZR. — P. Jan Rupperth 15 ZR. — P. Jan Wilhelm Milde 15 ZR. — P. Józef Stampfl 10 ZR. — P. Stanisław Koszowski 10 ZR. — P. Wawrzyniec Pace 10 ZR. — P. Jan Józef Hermann 10 ZR. — P. Burger i Kamerer 10 ZR. — Mikuliniecka fabryka sukna 10 ZR. — P. Ignacy Laneri 10 ZR. — P. Machowski et Commiss. 10 ZR. — P. Jan Antoni Höring 10 ZR. — P. Karol Franciszek Bauer 10 ZR. — P. August Czaykowski 10 ZR. — Sukcessorowie Andersza i Porth 10 ZR. — P. Zuccani 10 ZR. — P. Nowicki 10 ZR. — P. Trompeteur i Syn 10 ZR. — P. Glixelli 10 ZR. — P. Kopetzky 10 ZR. — P. Penther 8 ZR. — P. Michał Pendrakiewicz 5 ZR. — P. Ludwik Gessinger 5 ZR. — P. Jan Geyr 5 ZR. — P. Franciszek Weigle 5 ZR. — Węgierski skład naczyń kamiennych 5 ZR. — P. Jan Nemirowski 5 ZR. — P. Ignacy Nikodem 5 ZR. — P. Jakób Bauer 5 ZR. — P. Jan Gołembski 5 ZR. — P. Hiacynt Biasoni 5 ZR. — P. Jan Hoffmann 5 ZR. — P. Wincenty Würtenberg 5 ZR. — P. Antoni Wenzel 5 ZR. — P. Emanuel Baer 5 ZR. — P. Petrasch Barszczyński 5 ZR. — P. Jan Józef Wenzel 5 ZR. — P. Hunglinger 5 ZR. — Madame Frederic 5 ZR. — P. Fryderyk Freund 4 ZR. — P. Sikorski 4 ZR. — P. Jan Klebs 4 ZR. — P. Jan Distl 4 ZR. — P. Jan Nep. Justyan 2 ZR. — P. Stanisław Antycz 2 ZR. — P. Franciszek Schaelling 2 ZR. — P. Michał Wartarasiewicz 2 ZR. — P. Wacław Schütz 2 ZR. — P. Karol Wild 61 ZR.

W tym że samym celu ofiarowało Dominium Koniatycze 21 ZR.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Gazety Londyńskie zawieraią co następuie:

M

„Według wiadomości z Kantonu z dnia 8go Marcu, zdaie się, że, gdy Poselstwo Angielskie nic nie wskórawszy z Pekinu odjechało, wszystkie usiłowania względem rozpoczęcia nowych układów bezowocnemi zostały. Z tąd też zachodzi bardzo wielka wątpliwość o wydaniu wspomnianego niedawno wyroku Cesarskiego z dnia 4go Września r. z. (Poselstwo Angielskie wyiechało z Pekinu dopiero dnia 7go Września), w którym winę złego przyięcia na opaczne przedstawiania niektórych Mandarynów składano. (*Obaczyć N. 129 gazety naszey.*) Wszakże Lord Amherst tegoż samego dnia, kiedy ów wyrok miał bydź wydanym, ieszcze był na mieyscu, a zatem Cesarz Chiński łatwo był w stanie naprawić błędy Mandarynów swoich, gdyby mu o to rzetelnie chodziło. Powyższe wiadomości Kantońskie zapewniaią nawet, że Cesarz Chiński pisał do Xięcia Rejenta Angielskiego: „aby na przyszłość żadnych Ambassadorow, do „Głowy Państwa niebiańskiego nie po„syłał."

Indye Wschodnie.

Nadeszły do Londynu listy od Wielkorządcy w Bombay, pod d. 22. Marca, donoszące, iż woysko Angielskie w Indyyach Wschodnich zdobyło twierdzę Hattras. Stało się to z następuiącey przyczyny: Nieiaki Rio-Doss, Naczelnik Indyanów, okazywał oddawna niespokoyność umysłu i chęć wtargnienia do Kraiu Angielskiego, a zaiąwszy mocną twierdzę Hattras, nie ukrywał iuż nieprzyiacielskich zamiarów swoich. Gdy podane w tey mierze przełożenia nie wzięły skutku, Rząd Angielski musiał niezwłocznie przystąpić do silnych działań. Woysko Angielskie złożone z Anglików i kraiowców, ruszyło natychmiast pod dowództwem Pułkownika Marshal, wielce zasłużonego Officera. Po przybyciu niedaleko twierdzy, wezwano ią do poddania się; lecz nieprzyiaciel, ufny w swoiey sile, nie chciał kapitulować. Zaczęło się mocne strzelanie; rzucono skutecznie race Kongrewskie; iedna z nich, padłszy na skład prochu, wysadziła go z okropnym hukiem. Mnóstwo nieprzyiacioł zginęło. Strata Anglików iest mała. Z Officerów ieden tylko Porucznik Courtlant raniony. Naganiaią mocno postępowania Scindiaha, który Naczelnikowi Rio-Doss ułatwił wykonanie nieprzyiacielskich zamysłów.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Nowo-Yorkska i Norfolkska do dnia 3go *Lipca* dochodzące, donoszą, że powstańcy całą potęgę swoią nad rzeką Oronoko zebrali, aby woysku Królewskiemu ieszcze przed nadeyściem posiłków dotkliwy cios zadać. Osada wyspy Małgorzaty miała także wyruszyć, dla złączenia się z wyżey pomienionem woyskiem. Pod wyspą Amelia miało się 4 okrętów z Kartageny pokazać. Domyślano się, że miały na pokładzie woysko, oczekuiące przybycia Jenerała M'Gregora, który, iak słychać było, tym celem około końca Czerwca z Charlestownu wyiechał. (Jużeśmy namienili, że pomieniony Jenerał tę wyspę osadził).

Według rapportu Jenerała powstańców Boliwara, z Guajanny pod dniem 20stym Maia datowanego, uderzyły iego statki działowe pod Pułkownikiem Armario na posterunek Hiszpański na wyspie Faxardo, gdzie kilkunastu ieńców i wszystkie zapasy zabrały.

Cała Prowincya Cassanare w Królestwie Nowey-Grenady, znaydowała się według powyższego rapportu w mocy woysk republikańskich, a solne kopalnie w Chita w Prowincyi Touja, były podobnież iednym ich oddziałem osadzone. Tenże sam rapport zawiera daley, że się naywiększa część miast w Królestwie Santa-Fe w powstaniu znayduie, że powstańcy niezabawem groźną flotę posiadać będą, i iuż 50 wielkich i małych okrętów na rzece Oronoko maią, które działami Hiszpanom odebranemi uzbroiono. Spodziewano się niezabawem spędzić Hiszpanów z brzegow rzeki Oronoko, skoro tylko Admirał powstańców ze swoią morską siłą zbroyną nadciągnie. Równiny Barcellońskie i Karakaskie wystawia tenże rapport za zupełnie spokoyne i iuż więcey przez nieprzyiacioł nienapastowane. W Barcelonie znaydowała się tylko mała osada.

Inne pisma publiczne Amerykańskie zawieraią w sobie wiadomości o dobrem ciągle powodzeniu powstańców Hiszpańskich. Zięli oni Angusturę, i cały Kray nad rzeką Oronoko. Nadszedł Hiszpanom posiłek przy uyściu wspomnioney rzeki. Trzeba się więc spodziewać bitwy, która ze względu na liczbę woyska obydwóch stron, biegłość Dowodców, i stan rzeczy, rozstrzygnąć może los Ameryki Hiszpańskiey. Inne doniesienia wyrażaią, iż woysko Hiszpańskie żadnego ieszcze posiłku nie otrzymało, gdyż choroby panuią na okrętach, a Jenenerał Arismendi broni wylądowania. Oto iest dosyć autentyczna lista woyska powstańców w Wenezueli i Guajanie: Szymon Bolivar stoi z głównym korpusem przed Angusturą; ma kwaterę nad Mezą; trzyma obiedwie Guajany w oblężeniu, i użył do tego

dowodzi Piar, Arismendi, Cedeno Bermudez, Valdez; korpus iego wynosi blisko 7000 piechoty i iazdy. Paes ma w Urter-Apura 6000 woyska, po większey części iazdy. Sarasa znaydnie się w Chazana, w Prowincyi Barcellonie, ma 1500 iazdy i 600 piechoty. Manegas dowodzi oddziałem 700 iazdy i 300 piechoty. Marino w Prowincyi Rumanie ma 2500 piechoty i 300 iazdy. Cazas i Maturin dowodzą oddziałem 700 piechoty i 200 iazdy.

Brazyliia i Portugaliia.

Gazeta Bremeńska umieściła poniższy list, pisany d. 30. Maia z Pernambuco przez pewnego naocznego świadka wypadków tamecznych i powrotu tego miasta pod Rząd Królewski:

„Już od niejakiego czasu widać było w Pernambuco poruszenia, które do utworzenia niepodległego Rządu dążyły. Kilku dumnych ludzi ułożyło plan do tey rewolucyi w nadziei, że ościenne Kapitaniie (Prowincye) do nich się przyłączą; szczególniey spodziewali się tego po Bahii; a gdyby ta Prowincya przyłączyła się była do sprawy swych wichrzycieli, naówczas byłaby się walka dla Rządu Portugalskiego niebezpieczną stała. Ale na wszystko baczna czynność Hrabiego Arcos, przeszkodziła rozciągnieniu się tego zdradzieckiego planu za granicę Prowincyi Pernambuco. Owczesny Gubernator Pernambukański, Kajetan Pinto, którego prywatny charakter bardzo iest dobry, był iako Rządca za pobłażaiącym i w wykonywaniu sprawiedliwości nie dosyć surowym; inaczey mógłby był przez wczesne użycie środków przyzwoitych wszelkie niespokoie uśmierzyć. Na kilka dni przed wybuchnieniem buntu, mówiono o nim tak głośno, iż to nakoniec uwagę Gubernatora na siebie ściągnęło, który zatem kilkanaście osób podeyrzanych uwięzić rozkazał. Dnia 6. Marca o godzinie 12stey w południe, posłał Gubernator iednego Brygadyera z Adjutantem iego do baraków dla aresztowania iednego Kapitana i rozmaitych innych Officerów, którzy na siebie podeyrzenie ściągnęli. Aleź Kapitan, zamiast oddania iako ieniec szpady swoiey, przebił na Brygadyera. Podobnyż los spotkał i Adjutanta iego, którego ieden żołnierz przytem stoiący kulę w piers ugodził. To było hasłem do buntu. Officerowie zawołali na żołnierzy, którzy iuż na to przygotowani byli, a w tem powstał powszechny okrzyk: „Niech żyią Kraiowcy! Śmierć wszystkim maytkom! (Tak nazywaią Brazylianie szyderskim sposobem wszystkich Portugalczyków Europeyskich). Z tym okrzykiem ciągnęli przez ulice po drugiey stronie miasta (autra Banda), gdzie się niższa klassa pospólstwa, Mulaci i Murzyni do nich przyłączyli. Jedna część opanowała natychmiast posadę Boa Vista bez żadnego oporu, inni pootwierali więzienia, a Gubernator schronił się do zamku Bromu. Dowódcy innych twierdz byli lub z buntownikami w porozumieniu, albo też twierdze były niezdatne do obrony. O 5tey godzinie wieczorem przeszli powstańcy przez most Recife, gdzie roialiści iedno działo postawili byli, które iednakże wkrótce umilkło i opuszczonem zostało. Wnet więc opanowali całą dzielnicę Recife, zaięli straże, a przez noc było wszystko spokoynem. Nazaiutrz rano wezwano zamek Bromu do poddania się, a że ten ani w amunicyę, ani w żywność opatrzonym nie był, przeto musieli go roialiści poddać. Gubernatora wypuszczono do Rio-Janeiro. Podczas tego powstania zginęło mało ludzi, a i to więcey z przypadku, aniżeli z zamiaru. Powstańcy ustanowili natychmiast Rząd składaiący się z 5ciu Gubernatorów, i obrali nimi iednego Officera, iednego Kupca, iednego Adwokata, iednego Xiędza i iednego Osadnika, którym 12 Radców, po naywiększey części ze stanu duchownego wybranych, do boku dodano. — Mieszkańcy na Prowincyi poczytaiąc to za rewolucyę w całey Brazylii, przyłączyli się do mieszkańców miasta. Powstańcy wysłali natychmiast poufników twoich do Bahii, i do innych części Kraiu; lecz ieden z tych agentów, Xiądz, został w Bahii poznanym i rozstrzelanym. Buntownicy stracili przez to odwagę, a Lud na Prowincyi, widząc że rewolucya nie była tak powszechną, iak go mamiono, nie tylko się do powinności swoiey wrócił, lecz złączył się nawet z woyskiem, które Hrabia Arcos z Bahii wysłał. Wnet pokazało się to woysko pod Pernambuco; natychmiast zamknięto port, między Ludem wszczął się głód naywiększy, wszelki handel ustał, a po całym Kraiu szerzyło się wielkie nieukontentowanie. Jeden z Rządców (Martinez) pokusił się stoczyć bitwę, ale żołnierze widząc, że złey sprawie dopomagali, nie wytrzymali ognia, lecz poszedłszy za mądrym planem Hudibrasa, wystawili na sztych Dowódcę swoiego, którego potem roialiści poymali. Wiadomość o tey klęsce przeraziła powstańców niezmierną trwogą. Jednakowoż zebrali ieszcze dnia 19. Maia całe woysko swoie, prawda że 2500 ludzi wynoszące, lecz nie maiące ani odwagi, ani karności; opuścili więc z tem

woyskiem wszystkie warownie i miasto, i cofnęli się w głąb Kraiu. Los ich został wkrótce rozstrzygnionym: ieden z Rządcow powiesił się (głowa iego zatknięta iest teraz na budynku giełdy), resztę opuściło woysko ich w kilka dni po wyruszeniu z Pernambuco, a tak ich rojaliści poymali. Dla mniey znaczących powstańców ogłoszono powszechne przebaczenie, a kilkaset Naczelników buntu prowadzą do Bahii, gdzie ich sądzić będą. Dnia 20go z rana zatknęli mieszkańcy bez żadnego odporu banderę Portugalską na wszystkich wieżach i okrętach, i usiłowali robić wielki hałas strzelaiąc z warowni, z okrętów i na ulicach, a pospólstwo biegało po ulicach z fuzyami, z pistoletami i szpadami, strzelaiąc na oślep, przez co wiele niewinnych ludzi zabito. Tegoż samego dnia po południu wylądował Dowodca eskadry blokuiącey wpośród radosnych okrzyków Ludu, i objął tymczasowo urząd Gubernatora. Woysko Królewskie nie weszło do miasta przed dniem 22. Maia. Składało się ono z kilkuset ludzi regularney iazdy, z 1000 piechoty Bahiyskiey, z milicyi kraiowey i z Indyanów w łuki i strzały uzbroionych, a niektórzy mieli nawet długie tyki, iak Kozacy, lecz na końcach onychże topory pozatykane były."

„Tak tedy zakończył Hrabia Arcos woynę, ieżeli ią tak nazwać można, pierwey, nim ieszcze korpus posiłkowy 4000 ludzi, pod rozkazami Gubernatora Rio-Janeirskiego morzem przybył."

Według wiadomości z Oporto, wypłynęło z tamtąd do Brazylii dnia 9. Sierpnia 7 okrętów z woyskiem, pod zasłoną fregaty Don Pedro o 44ch działach. Pomienione woysko składa się z 5ciu bataliionów piechoty, i z dwóch kompanii artyleryi.

Listy z Lizbony pod dniem 30. Lipca pisane (w gazetach Londyńskich umieszczone) donoszą, że iuż 30 osób do ostatniego spisku należących, osądzono i na rozmaite kary skazano. Jenerał Gomez Freire miał zostać wygnanym; los zaś Barona Ebena ieszcze nie był rozstrzygnionym.

Wielka Brytaniia.

Według gazet Londyńskich, zawiera (wzmiankowany w 133cim numerze gazety naszey) list pewnego (Angielskiego) Officera z 55go pułku na wyspie S. Heleny zostaiącego, ieszcze, co następuie: „Pod Longwoodem, gdzie Bonaparte mieszka, znayduie się plantacya drzew gummowych, które się zawsze zielenieią i do wysokości wiązów dochodzą. Wyiąwszy letnie mieszkanie Gubernatora, ma Longwood naypięknieysze i nayumiarkowańsze położenie na całey wyspie. Wzrok bu.a po Oceanie i dostrzega przybywaiące okręty. Klima iest wyśmienite, i.o 10 stopni chłodnieysze, iak w Jamestownie i na innych dolinach. Od niedawnego czasu żyie Bonaparte bardzo skromnie. Dwór iego zmnieyszono o cztery osoby z powodu wielkich potrzeb orszaku iego, i dla niedostatku świeżych zapasów. Kazano tedy wyiechać Piątkowskiemu i trzem służącym, Francuzom. Marszałek Bertrand i małżonka iego są u Bonapartego go w naywiększych łaskach. Pierwszy iest naygodnieyszym z osób, które orszak Bonapartego składaią; a P. Bertrandowa iest Damą świattą, zalecaiącą się z przymiotów swoich i przyiemności; iest ona bliską krewną Lorda Dillon a; rodzina iey składa się z czworga przyiemnych dzieci, trzech synów i córki. Z dziczyzny znayduią się tu pawie, bażanty, kuropatwy, turkawki, króliki i kosy dzikie. Rozrywek zaś nie ma na wyspie, iak tylko rybołowstwo, które iednakże bardzo iest przykre, ponieważ ścieżki do morza prowadzące tak są spadziste i niebezpieczne, że na nich wiele ludzi życie postradało. Nikomu nie wolno mieć łodzi. Wszędzie, gdzie się do morza dostać można, stoią pikiety. Okręty krążące maią ze wszystkich stron baczność na okręty zbliżaiące się, a ieżeli te do Wschodnio-Indyyskiey Kompanii nie należą, listów urzędowych (depeszy) nie przywożą, albo ieżeli przytem inne iakowe szczególnieysze okoliczności nie zachodzą, tedy nie wolno im iest zawinąć do wyspy; tak ścisła iest tu baczność. Z tąd można wnosić, że powierzony nam skład (depot) w naysupełnieyszym iest bezpieczeństwie."

Niemcy.

Zupełnie prawie skończyło się w Kraiu Wirtembergskim głosowanie względem Konstytucyi. Mieszkańcy w dawnych Prowincyach życzą sobie, ażeby podana przez Króla Konstytucya nie była przyiętą; w nowych zaś oświadczono się za wspomnioną Konstytucyą.

Ciało prawodawcze wolnego miasta Frankfortu rozeszło się po ośmiomiesięcznych posiedzeniach. Oprócz nowych urządzeń skarbowych, postanowiło także względem Żydów, iż wolno im bawić się rzemiosłem i posiadać własność gruntową, lecz tylko w przeznaczonych mieyscach.
